

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. O. i K. O.**

przeciwko **(...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.**

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że nieważna jest umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...), zawarta 8 listopada 2006 r. między powodami G. O. i K. O. a pozwanym (...) Bankiem SA;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 174.008,98 (sto siedemdziesiąt cztery osiem i 98/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2022 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie, jako zwrot kosztów procesu, 11.834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie G. O. i K. O. w pozwie z 7 listopada 2022 r. wnieśli, po pierwsze, o ustalenie, że Umowa Kredytu Hipotecznego Nominowanego do CHF nr (...) Standardowe Oprocentowanie zawarta 8 listopada 2006 r. pomiędzy nimi a pozwanym (...) Bankiem SA z siedzibą we W. jest nieważna oraz po drugie, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie 182.121,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 178.144,48 zł od 7 czerwca 2022 r. do dnia zapłaty i 3.976,70 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jako ewentualne powodowie zgłosili żądania ustalenia, że postanowienia umowy z § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 3 ust. 2, § 5 ust. 3-5, § 11 ust. 4 oraz postanowienia z § 9 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów / pożyczek hipotecznych przez (...) Bank SA nie wiążą ich oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie 52.949,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że 8 listopada 2006 r. zwarli z pozwanym umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) na kwotę 144.590,70 zł. Przy zawieraniu umowy nie zostali poinformowani o bardzo wysokim ryzyku kursowym i skutkach jego ziszczenia się. W dniu jej zawarcia byli małżeństwem i pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej i taki stan trwa do teraz. Kredyt miał być wypłacony w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wypłaconych transz na CHF według kursu kupna ustalanego przez pozwanego. Umowa i Regulamin nie

zawierały postanowień dotyczących ustalania tego kursu. Kredyt został wypłacony w trzech transzach. Wypłacone kwoty zostały przeliczone na 61.885,86 CHF. Kredyt jest regularnie spłacany. Od 8 listopada 2006 r. do 30 marca 2022 r. zapłacili pozwanemu 127.226,39 zł kapitału, 37.474,84 zł odsetek, 1,42 zł odsetek karnych, 2.168,86 zł prowizji, 9.734,34 zł składek na ubezpieczenie na życie, 1.243,48 zł składek na ubezpieczenie kredytu, 4.121 zł składek na ubezpieczenie nieruchomości, 150,85 zł innych kosztów. Łącznie zapłacili 182.121,18 zł. Umowa jest sprzeczna z prawem i z zasadami współzycia społecznego. Postanowienia regulujące mechanizm indeksacji są abuzywne. Skutkiem ich wyeliminowania z umowy jest jej nieważność. W konsekwencji pozwany zobowiązany jest zwrócić im wszystkie kwoty uiszczone w jej wykonaniu, jako świadczenia nienależne. W razie uznania przez Sąd, że umowa jest ważna, trzeba przyjąć niewiążący charakter abuzywnych klauzul przeliczeniowych. Ich usunięcie z umowy powoduje, że po ich stronie powstała nadpłata w wysokości żądanej w ramach ewentualnego żądania pozwu. Wezwali pozwanego do zwrotu nienależnych świadczeń, ale on odmówił.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień, a nadto zgłosił zarzuty sprzeczności żądań powodów z zasadami współzycia społecznego, zawyżenia roszczenia i potrącenia (k. 228-252).

Na rozprawie w dniu 1 marca 2024 r. powodowie zostali poinformowani, że umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone a konsekwencją ich usunięcia będzie jej nieważność. Następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne skutki. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 298v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006 r. powodowie postanowili wziąć kredyt na budowę domu i w celu wyszukania odpowiedniej dla siebie oferty skorzystali z usług pośrednika finansowego. W biurze pośrednika w P. przedstawiono im propozycję dwóch kredytów udzielanych przez pozwanego: jednego w złotych i drugiego indeksowanego do franka szwajcarskiego. Ten drugi miał niższe oprocentowanie i niższą ratę. Odnośnie do niego wyjaśniono im, że jest on wypłacany i spłacany w złotych, a frank szwajcarski służy w nim tylko jako przelicznik stosowany, żeby był tańszy. Zapewniono im, że nie ma powodu, żeby się tego rozwiązania obawiać, bo frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą. Wyjaśniono im, że kwota kredytu będzie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna obowiązującym u pozwanego, że raty będą wyrażone we frankach i będą podlegały spłacie w złotych po kursie dostępnym na stronie internetowej pozwanego.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany im kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego i w związku z tym 26 października 2006 r. złożyli u pośrednika wniosek o jego udzielenie w kwocie 144.590,70 zł na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnej, na okres 300 miesięcy. Wniosek został w większości wypełniony na komputerze i wydrukowany a powodowie jedynie go podpisali. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej, 7 listopada 2006 r. w placówce pośrednika powodowie podpisali umowę kredytu hipotecznego nr (...), datowaną na 8 listopada 2006 r. Umowa została przygotowana przez Bank przy wykorzystaniu stosowanego przez niego wzoru. Jego zapisy nie były przez powodów negocjowane. Nie negocjowali też kursu, po którym nastąpi indeksacja kredytu i nie był im on znany.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 244-246, decyzja kredytowa, k. 247-249, umowa kredytu, k. 62-66, zeznania powodów, k. 288-289, 298)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Kredyt przeznaczony jest na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnej położonego: (...) Z. (§ 1).

Na wniosek Kredytobiorcy Bank udziela kredytu w kwocie 144.590,70 PLN nominowanego do waluty CHF, wg kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz - w przypadku wypłaty kredytu w transzach, na cel określony w § 1. Kredyt jest wypłacany w złotych polskich zgodnie z § 3 ust. 2 niniejszej Umowy. Kredyt udzielany jest na okres 300 miesięcy (...). Okres kredytowania rozpoczyna

się w dniu podpisania niniejszej Umowy (§ 2 ust. 1). Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Oprocentowanie kredytu równa się sumie stopy bazowej, o której mowa w ust. 5, obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy i stałej marży Banku wynoszącej 1,40 % w stosunku rocznym (...) (§ 2 ust. 4). Za obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu (...) stopę bazową przyjmuje się wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF (...) (§ 2 ust. 5).

Bank zobowiązuje się do uruchomienia kredytu w 3 transzach w drodze przelewu środków (...) Pierwsza transza obejmuje między innymi: a) kwotę 2.168,86 PLN tytułem prowizji Banku na rachunek (...), b) kwotę 1.243,48 PLN tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytu na rachunek (...), c) kwotę 578,36 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie na okres jednego roku od dnia podpisania niniejszej umowy, które Bank pobierze w dniu uruchomienia transzy (§ 3 ust. 1). Kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF wg kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2).

Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty udzielonego kredytu w 298 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 30 dnia każdego miesiąca (...) (§ 5 ust. 1). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień niniejszej Umowy (§ 5 ust. 3). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF, na rachunek kredytu (...) (§ 5 ust. 4). Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5).

W celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego kredytu, ustanawia się następujące prawne formy zabezpieczenia spłaty kredytu: a) hipotekę kaucyjną (...) do wysokości 289.181,40 PLN (...), c) cesja praw z polisy ubezpieczenia przedmiotu zabezpieczenia, określonego w ust. 1 lit. a) niniejszego paragrafu (...), d) wskazanie Banku jako pierwszego uposażonego z tytułu (...): K. O., polisa nr (...) wystawiona przez B. Towarzystwo (...) SA, G. O. , polisa nr (...) wystawiona przez B. Towarzystwo (...) SA (...) (§ 11 ust. 1). Kredytobiorca oświadcza, że (...) poddaje się egzekucji do kwoty 289.181,40 PLN (§ 11 ust. 5).

Oświadczenie Kredytobiorcy: (...) 2. Oświadczam, że przed zawarciem niniejszej Umowy doręczono mi Regulamin udzielania kredytów / pożyczek hipotecznych oraz informacyjny egzemplarz umowy. Ponadto potwierdzam fakt zapoznania się z tymi dokumentami i zgadzam się na przestrzeganie ich postanowień.

Upoważnienie: 1. Kredytobiorca upoważnia Bank do zawierania w jego imieniu i na jego koszt stosownych umów ubezpieczenia, o których mowa w § 11 niniejszej Umowy, w całym okresie kredytowania. Koszty, o których mowa, obciążają Kredytobiorcę. 2. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania każdorazowo z kwoty wpłaconej na poczet spłaty kredytu, kwoty kosztów poniesionych odpowiednio przez Bank z tytułu, o którym mowa w ustępie poprzedzającym. Niniejsze upoważnienie obowiązuje w całym okresie kredytowania.

(dowód: umowa kredytu, k. 62-66)

Przewidziana w umowie hipoteka kaucyjna została ustanowiona.

Kredyt został powodowi wypłacony a 3 transzach: 15 listopada 2006 r. 53.990,70 zł, którą przeliczył na 23.181,92 zł po kursie 2,329 zł/CHF, 1 grudnia 2006 r. 50.000 zł, którą przeliczył na 21.331,06 CHF po kursie 2,344 zł/CHF i 12 grudnia 2006 r. 40.600 zł, którą przeliczył na 17.372,70 CHF po kursie 2,337 zł/CHF. Z pierwszej transzy pozwany pobrał 2.168,86 zł prowizji i 1.243,48 zł i 578,36 zł składek ubezpieczeniowych na prowadzone przez siebie rachunki.

Powodowie spłacają kredyt zgodnie z umową. W wykonaniu jej postanowień zapłacili pozwanemu do 30 marca 2022 r. 164.853,50 zł na poczet rat kredytu oraz 9.155,48 zł na poczet ubezpieczeń na życie stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu. Ratę z 30 marca 2022 r. zapłacili po kursie 4,6403 zł/CHF. W wykonaniu umowy powodowie zawarli umowę ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych z wybranym przez siebie zakładem ubezpieczeń i składki z tego tytułu płacili bezpośrednio na rzecz tego zakładu.

W wybudowanym z kredytu domu powodowie całych czas zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 76-79, 80-82, wydruk treści księgi wieczystej, k. 91-102, dyspozycja wypłaty, k. 250, zeznania powodów, k. 288-289, 298)

Pismem z 17 maja 2022 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 178.144,48 zł w terminie 14 dni, jako zwrotu nienależnego świadczenia wpłaconego przez nich w ramach umowy kredytu do 30 marca 2022 r. Powołali się na nieważność umowy z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego, a także z uwagi niedozwolone klauzule umowne. Pismo zostało doręczone 23 maja 2022 r. Pismem z 21 czerwca 2022 r. pozwany odpowiedział odmownie.

(dowód: pismo powodów, k. 108-110, potwierdzenie doręczenia, k. 114-115, pismo pozwanego, k. 116)

Powodowie od 1986 r. są małżeństwem i pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

(dowód: akt małżeństwa, k. 60, zeznania powodów, k. 288v, 298v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez pozwanego w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Niedoniesienie się powodów do tych kserokopii stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści, które w świetle wyników rozprawy pozwalało uznać je za przyznane (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, jakby zostały złożone w oryginale.

Część ustaleń Sąd oparł na dokumentach prywatnych złożonych do akt sprawy przez powodów w odpisach, których zgodność z oryginałem poświadczył ich pełnomocnik - radca prawny. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powodów poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie zostało przez pozwanego obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości i nie były przez strony podważane pod żadnym względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe, zgromadzone w aktach dokumenty nie miały znaczenia z punktu widzenia możliwości ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło siedemnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez nich wszystkich okoliczności jej zawarcia i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna

do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z 8 listopada 2006 r. nr (...), zawartej przez nich z pozwanym oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnili w jej wykonaniu. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór o ważność zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powoda wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2031 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogły zostać nim objęte. Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody w kwestii, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nieobjętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Interes prawny powodów przejawia się także w tym, że żądanie ustalenia chroniło ich na wypadek uwzględnienia w całości zarzutu potrącenia. Prowadziłoby to bowiem do oddalenia powództwa o zapłatę.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowieniami pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu, są takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla indeksacji kwoty kredytu. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie tyle wysokość kwoty kredytu w złotych, ile jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne istotne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa nie spełnia tego warunku.

W § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wyłaconą kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna obowiązującym u pozwanego i ustalonym przez niego. Umowa nie definiowała „kursu kupna obowiązującego w Banku”, ani sposobu określania tego kursu, jak też w żaden inny sposób nie ograniczyła swobody Banku w ustaleniu kursu kupna. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Tym samym dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie czyniło zbędnym rozważanie innych jej podstaw powołanych w pozwie. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny tej umowy także pod kątem zarzutu, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, przy czym 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione i 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub

zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Sfinansowali kredytem budowę domu, aby zaspokajać w nim swoje potrzeby mieszkaniowe.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę, § 5 ust. 4 zdanie drugie) i klauzulę kursu obowiązującego u pozwanego (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 w części dotyczącej przyjęcia do przeliczenia kursu obowiązującego u pozwanego), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.).

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały jednoznacznie sformułowane.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany nie zaoferował żadnych dowodów. Jednocześnie z dokonanych ustaleń wynikał brak jednoznaczności klauzuli.

Po pierwsze, klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby przejrzystość została ujawniona jego istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie klauzula ta została poszatkowana a jej elementy zostały poprzepłatane innymi postanowieniami i umieszczone w różnych miejscach umowy. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy jej formułowaniu zdań. Przy jednokrotnym przeczytaniu są one niezrozumiałe nawet dla prawnika a tym bardziej dla przeciętnego konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił dowodów.

Po drugie, pozwany miał obowiązek wyjaśnienia powodów istoty ryzyka kursowego przez zobrazowanie konsekwencji, jakie dla powodów będzie nieść prawdopodobny wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej niż szwajcarska gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodów ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 25 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodów, w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu franka może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach

wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając ten aspekt ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z innych krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po trzecie, powodowie nie tylko nie zostali poinformowani o rzeczywistym rozmiarze ryzyka kursowego, ale przez zapewniania o stabilności kursu franka zostali w tym zakresie wprowadzeni w błąd.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że umowne ryzyko wzrostu kursu franka spoczywa w całości na nich i nie ma żadnej górnej granicy wzrostu raty w złotych i wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy, dotyczące wysokości sumy hipoteki i poddania się egzekucji, sugerowały, że górną granicą ryzyka majątkowego powodów jest 289.181,40 zł. Był to kolejny element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula kursu obowiązującego u pozwanego nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego, zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny umownych klauzul indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalił kurs waluty do celów indeksacji, w szczególności czy zrobił to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji waluty w całym okresie kredytowania.

W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i dodatkowo, bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powodom. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umowy Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki. Tymczasem sytuacja powodów przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powodowie nie mieli takiej możliwości. Bank mógł też redukować negatywne skutki ziszczenia się jakiegoś ryzyka przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów czy segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż oni możliwościami oceny

ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczyć się przed nim, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób nielojalny, niesprawiedliwy i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieuzasadnionego uprzywilejowania Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Odnośnie do klauzuli kursu obowiązującego u pozwanego wskazać trzeba, że w orzecznictwie przesądzone jest, że postanowienia umowne, uzależniające wysokość kredytu w walucie indeksacji od woli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów wyznaczania kursów walutowych, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP z 2019/12/115, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzuli kursu obowiązującego u pozwanego w powiązaniu z klauzulą indeksacyjną.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę kursu obowiązującego u pozwanego Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie umowy bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Jej usunięcie doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 6M CHF (§ 2 ust. 4 i 5), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 6M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany, a nie jakiegokolwiek. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie miałaby już charakteru umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umowy kredytu. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron. Mając to na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W tej sytuacji należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W wykonaniu nieważnej umowy kredytu do 30 marca 2022 r. powodowie zapłacili 164.853,50 zł na poczet rat kredytu oraz 9.155,48 zł na poczet ubezpieczeń na życie stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu. W tym zakresie powództwo było zasadne i zostało uwzględnione. Zaznaczyć trzeba, że nieważność umowy oznaczała także nieważność oświadczeń powodów o wyrażeniu zgody na pokrycie kosztów związanych z nią ubezpieczeń na życie i kredytu. Koszty te na mocy umowy pobrał pozwany, stanowiły więc one nienależne świadczenie spełnione na jego rzecz. To, czy i w jaki sposób pozwany nim zadysponował, było już bez znaczenia.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzuty zawyżenia roszczenia, potrącenia i sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Zarzut zawyżenia roszczenia dotyczył kwot: 2.168,86 zł prowizji oraz 1.243,48 zł i 578,36 zł składek na ubezpieczenia, które pozwany przelał na prowadzone przez siebie rachunki przy uruchomieniu pierwszej transzy. Sąd uwzględnił ten zarzut, uznając argumentację, na której został oparty (k. 231 i 289), choć była ona błędna. Miałaby ona sens, gdyby pozwany nie pobrał w/w kwot z pierwszej transzy, tylko byłyby one spłacane sukcesywnie z całą resztą kredytu. Ponadto pozwany nie zapłacił tych kwot sam sobie, tylko zapłacili mu je powodowie z otrzymanego kredytu, czego dowodzi treść ich dyspozycji wypłaty kredytu. Były to więc ich świadczenia na jego rzecz.

Zarzut zawyżenia roszczenia dotyczył także kwot przeznaczonych przez powodów na pokrycie składek na przewidziane w umowie kredytu ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. W tym zakresie był on uzasadniony, gdyż powodowie przyznali, że taką umowę ubezpieczenia zawarli z zakładem ubezpieczeń, który sami wybrali i któremu bezpośrednio płacili składki. Oznacza to, że składki te nie były świadczeniem spełnionym pozwanemu, więc nie może on być o nie bezpodstawnie wzbogacony. Podkreślić trzeba, że wbrew stanowisku powodów, z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego nie wynika, że składki na ubezpieczenie nieruchomości zostały przez niego pobrane. Jest tam jedynie podany koszt tego ubezpieczenia w ramach „historii zabezpieczeń na rachunku Umowy” (k. 78). Umowa ubezpieczenia nieruchomości niewątpliwie była przewidzianym w umowie zabezpieczeniem (§ 11 ust. 1 lit. c)).

Zarzut potrącenia był nieskuteczny. Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że o ile pełnomocnik pozwanego był umocowany do zgłoszenia oświadczenia o potrąceniu, to pełnomocnik powodów nie miał umocowania do przyjmowania w ich imieniu oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym ze skutkiem dla nich (k. 49). W konsekwencji zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenia woli o potrąceniu nie zostało powodom skutecznie złożone (art. 61 § 1 k.c.).

Dodatkowo podkreślić trzeba, że procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu lub później, natomiast nie może być podniesiony wcześniej, gdyż wówczas jest bezprzedmiotowy. W tej sytuacji, skoro art. 203¹ § 2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiście jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania do sądu pisma, w którym merytorycznie sprzeciwia się żądaniu pozwu (art. 165 § 2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia, aby spełniło wymogi art. 203¹ § 2 k.p.c., winno zostać nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło już do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstaje sytuacja, że procesowy zarzut potrącenia jest nieskuteczny, gdyż zostaje zgłoszony zanim dokonano się potrącenie.

Oczywiście jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. Pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do pełnomocnika powodów zanim nadał ją do sądu. Nie ma nawet pewności, że w dacie, w której pismo to dotarło do sądu, zostało już odebrane przez pełnomocnika powodów. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut potrącenia został skutecznie złożony.

Zarzut sprzeczności roszczenia powodów z zasadami współżycia społecznego został oparty na założeniach nieprawdziwych (jasne i rzetelne sformułowanie postanowień umowy) i co najmniej niewykazanych (świadomość powodów wszystkich aspektów i skali ryzyka kursowego). W związku z tym nie mógł być skuteczny.

Powodowie domagali się odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Pismem z 17 maja 2022 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni 178.144,48 zł, jako zwrotu nienależnego świadczenia wpłaconego przez nich w ramach umowy kredytu. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 23 maja 2022 r. Termin czternastodniowy był wystarczający z punktu widzenia art. 455 k.c., więc od 7 czerwca 2022 r. pozwany był w opóźnieniu. Dlatego żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

Sąd w punkcie 3 wyroku oddalił powództwo w części, w jakiej uznał roszczenie o zapłatę za bezzasadne (częściowo błędnie) z przyczyn, o których była wyżej mowa.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko w nieznacznej części jednego z dwóch roszczeń. Uzasadniało to obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu im całości poniesionych kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu - 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika - 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez